

Sygn. akt IV Ka 1330/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Grebla

Sędziowie: SO Sławomir Noga

SR del. Małgorzata Rokosz (spr.)

Protokolant: st. prot. Justyna Machulak

przy udziale Marii Zębali Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 roku, sprawy

**M. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie

z dnia 23 października 2013r. sygn. akt IX K 6/13/K,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Sławomir Noga SSO Tomasz Grebla SSR Małgorzata Rokosz

**Sygn. akt IV Ka 1330/13**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy**

**z dnia 11 kwietnia 2014 roku**

M. K. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 17 lutego 2012 roku do nieustalonego dnia miesiąca marca 2012 roku w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej żądał od K. R. gotówki w kwocie 200 zł za zwrot bezprawnie zabranego K. R. w dniu 17 lutego 2012 roku komputera osobistego typu Notebook H. nr serii (...) o wartości rynkowej 971 zł 46 groszy, na jego szkodę, tj. o czyn z art. 286 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, Wydział (...), wyrokiem z dnia 23 października 2013 roku sygn. akt IX K 6/13/K orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego M. K. uznaje za popełnienia opisanego wyżej czynu, przy ustaleniu wartości bezprawnie zabranego komputera osobistego na kwotę około 796,46 (siedemset dziewięćdziesiąt sześć 46/100) złotych i przyjęciu, że stanowi on wypadek mniejszej wagi, tj. występzek z art. 286 § 2 k.k. w zw. z § 3 k.k. i za to na mocy art. 286 § 3 k.k. wymierza

oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na zasadzie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) przy zastosowaniu art. 624 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w części w kwocie 600 (sześćset) złotych, a w pozostałym zakresie zwalnia go od obowiązku ich uiszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. K., zaskarżając wyrok, na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k., w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych będący rezultatem nieprawidłowej oceny dowodów (naruszenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.), polegający na przyjęciu, że oskarżony domagając się od pokrzywdzonego zapłaty kwoty 200 zł na nie działał w celu skłonienia pokrzywdzonego do zapłaty za korzystanie z mieszkania przy ul. (...) w K., a wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stanowią wyłącznie jego linię obrony, w sytuacji, gdy wersja wydarzeń oskarżonego została potwierdzona w uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonego oraz A. Ś., a przede wszystkim w zeznaniach świadka D. P., z których jednoznacznie wynika, że oskarżony domagał się od pokrzywdzonego kwoty 200 zł za to, że pokrzywdzony pomieszkiwał w wynajmowanym przez oskarżonego mieszkaniu nie ponosząc kosztów jego utrzymania; prawidłowa ocena dowodów powinna prowadzić do ustaleń, że obiecując pokrzywdzonemu zwrot komputera, oskarżony działał w celu skłonienia pokrzywdzonego do zapłaty należności, o której sądził, że mu przysługuje, nie zaś do uzyskania należnego mu świadczenia.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełniania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu oraz zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów procesu w postaci wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy za dwie instancje, według norm przepisanych, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### ***Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. K. jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej argumenty stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego.

Sąd pierwszej instancji, w sposób szczegółowy, przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie w sporządzonym uzasadnieniu dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena ta miała charakter swobodny, a nie dowolny i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazują, iż wyrokując Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, wartościując je w sposób należyty i oceniając szczegółowo, kompleksowo, we wzajemnym powiązaniu.

Skarżący w złożonym środku odwoławczym podnosi jeden zarzut – błędu w ustaleniach faktycznych, będącego rezultatem nieprawidłowej oceny dowodów i prowadzącym do oparcia ustaleń faktycznych o błędnie ocenione przez Sąd dowody, w tym w szczególności niezasadną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim wskazywał, iż domagając się zapłaty od pokrzywdzonego kwoty 200 złotych nie działał w celu skłonienia wymienionego do zapłaty za korzystanie z mieszkania, w sytuacji, gdy wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w uznanych przez Sąd za wiarygodne depozycjach świadków A. Ś. oraz D. P..

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień procesowych, prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, jak również dokonał oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, uzasadniając swoje stanowisko w sposób logiczny i przekonujący. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazał, jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, które dowody uznał za wiarygodne, a którym

odmówił wiary, podając uzasadnienie tak przyjętej oceny. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a zatem nie zawierała błędów natury faktycznej i logicznej oraz nie naruszała granic swobodnej oceny dowodów, dlatego też Sąd Odwoławczy w pełni ją podziela.

Podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w zasadzie sprowadza się do zanegowania sposobu przeprowadzenia oraz wyników oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji i stanowi jedynie polemikę z dokonanymi w sprawie prawidłowymi ustaleniami. Skarżący nie wskazuje na konkretne uchybienia w zakresie zastosowania zasad logicznego rozumowania. Tymczasem takie „przeciwstawianie” ustaleniom Sądu orzekającego poprzez zaprezentowanie odmiennego poglądu niż wyrażony w uzasadnieniu wyroku nie może w sposób skuteczny prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Skarżący podnosi, iż zebrane w toku postępowania dowody mogą prowadzić do innego wniosku niż ten, do którego doszedł Sąd I instancji, a mianowicie do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał, iż celem jego działania było „skłonienie pokrzywdzonego do zapłaty za korzystanie z mieszkania przy ul. (...)”, czego konsekwencją winno być uniewinnienie oskarżonego. Prezentując taki pogląd obrońca oskarżonego ogranicza się do wskazania wybranych fragmentów materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i pewnych elementów depozycji świadków, stwierdzając kategorycznie, że należało oprzeć się na wyjaśnieniach oskarżonego, który powtarzał, iż żądanie przez niego 200 zł wynikało z istniejącego między stronami zobowiązania.

Ponadto w apelacji podniesiony jest zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wyroku może stanowić jedynie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Również ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wyrokując miał na uwadze wszystkie przeprowadzone w toku rozprawy głównej dowody, zarówno te korzystne dla oskarżonego, jak i te przemawiające na jego niekorzyść, dokonał ich szczegółowej, kompleksowej analizy, we wzajemnym powiązaniu. Uprawnionym był zatem wybór przez Sąd pierwszej instancji jednej z wersji zdarzenia – prezentowanej przez pokrzywdzonego K. R., a odrzucenie w znacznej części wyjaśnień oskarżonego, co stanowi prerogatywę sądu w przypadku istnienia przeciwstawnych dowodów. Sąd pierwszej instancji w sposób dokładny i przekonujący uzasadnił również, dlaczego uznał konkretne dowody za wiarygodne, a innym tej wiarygodności odmówił.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów podniesionych przez skarżącego należy zauważyć, iż nie zawierają one merytorycznych argumentów, które potwierdzałyby ich zasadność i podważały dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Skarżący prezentuje jedynie własny punkt widzenia odnośnie określonych kwestii, ale twierdzenia te mają charakter jedynie polemiczny i nie znajdują przekonującego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Przede wszystkim nie można przyjąć, by wersja prezentowana przez oskarżonego, iż żądanie pieniędzy w kwocie 200 złotych stanowiło wezwanie do zapłaty ekwiwalentu za nieopłacony czynsz była potwierdzona zeznaniami świadków. Przede wszystkim fragmenty zeznań D. P. przywołane przez skarżącego nie wskazują, by M. K. domagał się od K. R. zapłaty za korzystanie z mieszkania zanim zaginął przedmiotowy laptop. Świadek ten powtórzył bowiem skierowane do niego wypowiedzi K. R., relacjonujące jego rozmowy z oskarżonym, których nie słyszał bezpośrednio, a które miały miejsce już po mającej nastąpić sprzedaży przedmiotowego komputera. W żadnym wypadku nie można z zeznań tego świadka wyprowadzić wniosków poczynionych przez skarżącego, jakoby kwota 200 złotych, której domagał się oskarżony od K. R. stanowić miała zwrot kosztów tytułem zamieszkiwania, których M. K. żądał jeszcze przed zniknięciem laptopa. Co więcej skarżący przytaczając fragmenty depozycji złożonych przez D. P. pomija stanowcze wskazania wymienionego odnośnie tego, co było podstawą żądania zapłaty kwoty 200 złotych. Świadek ten wskazuje bowiem, iż „osobiście słyszał, jak M. K. powiedział do K. R., iż zwróci mu skradziony komputer, jak K. zapłaci mu 200 zł” (k. 21), czy też „Oskarżony wtedy jednoznacznie stwierdził, że odda laptopa za 200 złotych” (k. 100). Dopiero następnie – a zatem już po tym, jak pokrzywdzony został poinformowany, iż laptop został sprzedany pojawiła się informacja, że ta kwota 200 złotych miała być za to, że K. R. „zamieszkiwał w mieszkaniu przy ul. (...) i często przebywał u A. Ś.”. Skarżący formułując kategoryczne wnioski pomija również użycie w tej relacji takich słów, jak „niby za wynajem mieszkania”, które poprzedzone są stanowczym stwierdzeniem, iż „M. K. chciał ... za zwrot laptopa

150 zł". Już samo przytoczenie depozycji świadka D. P. wskazuje na to, jakie były faktyczne okoliczności wysuwania określonych żądań przez oskarżonego, kiedy i jakie informacje uzyskał wymieniony w tym przedmiocie bądź poprzez własną bezpośrednią obserwację, jak i od innych osób. Zeznania tego świadka zostały zatem ocenione w sposób prawidłowy, przy uwzględnieniu całości ich treści, a nie wyłącznie – jak to zostało dokonane w uzasadnieniu apelacji - fragmentarycznie.

Również pokrzywdzony K. R. nie potwierdził, aby M. K. żądał od niego pieniędzy za mieszkanie przed tym, jak pojawiły się żądania zapłaty określonej kwoty w zamian za zwrot utraconego laptopa. Szczegółowo opisał również, w jaki sposób oskarżony formułował swoje żądania, wskazując, m.in., iż oskarżony „powiedział, że jak mu da 200 złotych, to odda mu laptopa” (k. 2), jak również, że M. K. chciał od niego pieniądze „za laptopa” (k. 98). Składając kolejne zeznania w trakcie postępowania przygotowawczego pokrzywdzony podał, iż dopiero w dniu 17 lutego 2012 roku pojawiła się kwestia oddania oskarżonemu kwoty 200 zł za czynsz tytułem jego zamieszkiwania w lokalu przy ulicy (...). W sytuacji, gdy ta kwota zostałaby zapłacona oskarżonemu, wymieniony miał oddać pokrzywdzonemu laptopa. Jednakże ta część depozycji pokrzywdzonego nie pozwala również na wyciągnięcie takich wniosków, jak przedstawione przez skarżącego. Zeznania K. R. złożone w tym przedmiocie stanowią dowód na okoliczność, iż między nim a oskarżonym odbyła się na parkingu rozmowa, w czasie, której oskarżony zażądał kwoty 200 złotych tytułem zwrotu kosztów zamieszkania, nie stanowią natomiast dowodu na okoliczność, że M. K. już wcześniej podnosił istnienie zobowiązań po stronie K. R., a w szczególności, iż żądanie zapłaty określonej kwoty nie było związane ze zwrotem bezprawnie zabranej rzeczy. Podkreślić bowiem należy, iż pokrzywdzony kategorycznie i stanowczo wskazywał, że właśnie ze zwrotem bezprawnie zabranego laptopa powiązane było każdorazowo żądanie formułowane przez oskarżonego odnoszące się do zapłaty na jego rzecz określonej kwoty. Dodać również należy, iż treść zeznań pokrzywdzonego nie może być zastępowana jego relacją, która pojawiła się na etapie przeprowadzenia badania psychologicznego, a została przytoczona w treści opinii psychologicznej.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej, kompleksowej oceny wiarygodności zeznań A. Ś., która w żadnym wypadku nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji wskazał, w jakim zakresie dał tym zeznaniom wiarę, a w jakim uznał je za nieprzekonujące, jak również, dlaczego. Podał przy tym logiczną argumentację, zgodną z zasadami doświadczenia życiowego, której w żadnym wypadku nie można ocenić jako stronniczej, czy też nieobiektywnej.

Ponadto Sąd a quo dokonał również wnikliwej oceny wyjaśnień oskarżonego, wskazując, w jakim zakresie uznał je za wiarygodne, a w jakim za niewiarygodne, podając przy tym szczegółową motywację dla przyjęcia takiej oceny. Sąd Rejonowy dokonał tej oceny w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznania pozostałych świadków, a ocena ta została dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trafnie przy tym przyjęto, iż wskazania oskarżonego, że żądał on od pokrzywdzonego zapłaty kwoty 200 złotych nie w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy – laptopa, ale tytułem partycypowania w kosztach utrzymania mieszkania stanowią wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Zarówno bowiem z wyjaśnień oskarżonego, jak i depozycji innych świadków wynikało, że w mieszkaniu położonym przy ul. (...) poza najemcami przebywało również szereg innych osób, a część z nich (np. K. K.) również tam nocowały. Co do żadnej z tych osób oskarżony nie żądał zapłaty za przebywanie w tym lokalu mieszkalnym, a taki sposób jego użytkowania tłumaczył „specyfiką osiedla”. Poza wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami A. Ś. złożonymi w odpowiedzi na pytanie obrońcy oskarżonego żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje po pierwsze na to, iż pokrzywdzony w tym mieszkaniu przebywał w sposób inny niż pozostałe osoby (tj. trwały, przez dłuższy okres czasu, tj. 2 tygodnie), jak również, że oskarżony żądał od niego z uwagi na ten dłuższy pobyt partycypowania w kosztach utrzymania przedmiotowego mieszkania. Podkreślić również należy, iż sam oskarżony wskazywał, że mówił pokrzywdzonemu o tym, że odda mu komputer, jak ten zapłaci na jego rzecz kwotę 200 złotych.

Przytoczone powyżej okoliczności prowadzą do wniosku, iż skarżący prezentuje swoje stanowisko z pominięciem kompleksowej oceny dowodów, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy przeanalizował wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody i odpowiednio, wnikliwie je ocenił. Tymczasem skarżący w wybiórczy sposób (co wskazano powyżej) prezentuje wyłącznie te okoliczności, które mogą być korzystne dla oskarżonego M. K., a nie dostrzega lub po prostu pomija te, które potwierdzają jego winę i przeczą prezentowanym przez niego poglądom.

Należy zatem uznać, że argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji jest zupełnie dowolną i selektywną oceną pewnych okoliczności, a w rezultacie nie jest przekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób zastosował przepis art. 286 § 2 k.k., przedstawiając poprawną i wyczerpującą argumentację w tym zakresie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonano analizy wszystkich znamion podmiotowych i przedmiotowych wskazanego występkę, przedstawiono również popartą poglądami judykatury wykładnię odnośnie „żądania korzyści majątkowej”, jak również rozważania na temat istnienia ewentualnego stosunku zobowiązującego łączącego oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego, oparte o dokonane w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, a nie – tak jak zaprezentowano to w apelacji – teoretyczne założenia.

Nie budzi również zastrzeżeń orzeczona wobec oskarżonego za przedmiotowy czyn kara, która odpowiada zarówno zawinieniu oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd pierwszej instancji przyjmując, iż czyn oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi stypizowany w art. 286 § 3 k.k. prawidłowo uwzględnił wszelkie okoliczności zarówno podmiotowe, jak przedmiotowe przemawiające za przyjęciem takiej kwalifikacji prawnej. Sąd Rejonowy uwzględnił poza stopniem winy oskarżonego, jak również stopniem społecznej szkodliwości tego czynu, także cele wychowawcze oraz prewencję generalną. Przy wymiarze kary zostały uwzględnione zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodząco wpływające na jej wymiar Ponadto ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę możliwości zarobkowe oraz sytuację finansową oskarżonego.

Mając na uwadze wskazane powyżej argumenty oraz uznając, że w wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji nie podniesiono zasadnych zarzutów, które skutkować mogłyby zmianą bądź uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji, jak również nie dopatrując się jakichkolwiek uchybień zarówno w sposobie procedowania tegoż Sądu oraz wobec braku przesłanek określonych w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., których wystąpienie musiałoby skutkować uchyleniem bądź zmianą zaskarżonego wyroku niezależnie od podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, Sąd Okręgowy, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy przedmiotowy wyrok. Na zasadzie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Sławomir Noga SSO Tomasz Grebla SSR (del) Małgorzata Rokosz